

Nr: 254.

Poniedziałek.

D. 1. Października.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Michał Sędziwoj, wydanie
Chemii 1604.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Sprawa przeciwko Anastazemu Brochockiemu i spelnikom omorderstwo niegdyś Felicjana Rudzkiego obwinionym przypadła wzeszły Piątek. — Natłok słuchaczy tak był wielki iż oprócz sali sądoej, i przyległych izb, publiczność nawet napelniła sieni i dziedziniec. Sąd składali JW. Mioduski Prezes, sędziowie Wilczkowski i Kordowski tudzież Prokur. Faleński. W. Kordowski jako Referent odczytał obszerną i gruntownie wypracowaną relację, której czytanie trwało do godziny w poł do pierwszej. O to jest treść sprawy: Brochocki powziawszy donosne w swem przekonaniu poszlaki onieprzychylnych zamiarach Rudzkiego względem jego Małżonki, uniesiony zalem, tem bardziej że Rudzki był jeszcze jego szkolnym przyjacielem, gdy tenże pomimo uczynionych sobie przestróg na dniu 20 Listo: r: z: w domu jego przybył, z Przygotowaniami czterema ludźmi kazawszy

go rociągnąć, sam biał, i pomocnikom na przemany bić kazał. Podługiej męczarni nie szczęsiwy Rudzki życie zakończył. Zabrał następnie głos Adwokat Woliński a wczułych wyrażach rozrzewniających słuchaczy, bronił Brochockiego, mowa jego trwała do godziny 4, poczem Prezes do dnia następnego sesję odłożył. w Sobotę zrana również przy nadzwyczajnym natłoku ciekawej Publiczności, Mecenas sądu N. Jns: Majewski w tklwie oddanej obronie uniewinnił Brochockiego, i u silował zmniejszyć stopień występku, Adwokaci apell: Sadomski i Godlewski bronili innych współ obwinionych, nakoniec zabrał głos Prokurator, a zwracając uwagę nagłowne punkta sprawy, szczególnie zaś na zamiar obwinionego; żądał wymiaru kary na Brochockiego, więzienia warownego lat 20, a na współ obwinionych od lat 3 do 10. — Podługim namysleniu się sędziów, Pisarz sądowy ogłosił wyrok skazujący Brochockiego na 25 lat warownego więzienia, a innych pomocników, następnio

we kary od 3 miesięcy do lat 5 więzienia wyznaczone. — Obroncy Brochockiego nieprzystając na tym wyroku oświadczyli *Rekurs* — (więzienie warowne znaczy okucie lancuchami, pracowanie w robotach publicznych, odjęcie pościeli i: t: p:)

Uniwersytet Królewski w Warszawie obchodzić będzie pamiątkę założenia swojego, na publicznem posiedzeniu w Kościele PP. Wizytek o godzinie 10tej zrana w następną Sobotę to jest dnia 6tego Października r: b: — Kursa Prelekcji rozpoczyna się dnia 8 b: m: w Poniedziałek następny — Z tego powodu zapis dla uczniów Uniwersytetu do dnia 6go b: m: przedłuża się.

JPan Serwaczyński Artysta muzyczny, w przyszłą Środę w Teatrze Narodowym da koncert na skrzypcach. Lubownicy muzyki bez wątpliwości z zadowoleniem słyszeć go będą.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Grecja.

Basza Saloniki zebrawszy wszystkich swoich żołnierzy stanął przy mieście S. Katarzyny w Tessalji na przeciw 20,000 Greków będących pod dowództwem Alexandra Stagarity. Ten waleczny Grek uderzył na Turków dnia 22 Sierpnia i zniósł ich zupełnie. Duchowni Grecy należeli do walki, a starsi z nich nieśli krzyż przed hufcami spieszącymi do boju za oswobodzenie Ojczyzny. Pomiędzy jeńcami Turckimi znajdowało się 400 Żydów,

Turkom Grecy okazali więcej względu, lecz z żydami obeszli się inaczej, poucinali im ręce i pochrzynali nosy, nie było to jednak okrucieństwem wziętą nad niewinnością, lecz sprawiedliwym ukaraniem za zdradę, i odwet za spisknięcia się żydów przeciw Grekom. Niedość natym, szpiegami i donosicielami a zawsze fałszywymi są tylko żydzi, i wszystkie najokropniejsze męczarnie jakie z rozkazu Turków ponosili nieszczęśliwi Grecy, były wykonywanymi przez żydów. Dla przypodobania się Turkom utworzyli z siebie straż honorową przy Baszach, lecz gdy przyszło do bitwy ta gwardja najpierwej zmykała. Zamierzaniem tych zmienników powzięciem Greków osiągnąć ich majątki, i w swoje tylko ręce ogarnąć cały handel—Donoszą z Stambułu iż chociaż Poseł Rosyjski opuszczając Turcję kazał zdjąć z swego Pałacu w Pera herby Ross: jednak dotąd Sultan do tegoż Pałacu codziennie posyła straż honorową.

Nieustają częstokroć walki *Arnautów* i *Eljotów* z Turkami, zawsze prawie z korzyścią pierwszych—w Twierdzy *Monasija* poddanej przez Turków Grekom, ci ostatni znaleźli 120 armat, 10,000 karabinów i mnóstwo potrzeb wojennych—w Smirnie znowu powstały zaburzenia które trwały do 10 Sierpnia. Turcy niemając dyscypliny taktyki, zaprzęgnięci nowych ofiar, i wynajdowali przyczyny aby znowu nasycić się magli okrucieństwem. Nakoniec pod pozorem odkrycia nowego spisku, rzucono się na pozostałych Greków, i wielu bez litości wydarło życie. Kilkunastu Włochów będących w Smirnie dla interesów handlowych a mających przy sobie znaczne kwoty pieniężne, również musieli zginąć od krwawego barbarzyńców żelaza, na próżno wzy-

wali opieki konsułów Europejskich, niesłuchano żądań uwag, żadnego odwołania się do praw narodów i ludzkości. Niektórym Grekom udało się przecieć schronić do okrętu kupieckiego Hiszpańskiego stojącego w porcie, który również nienając odpłynął natychmiast—Nowy dowódca Turcki w *Multanach Salohora* ogłosił firman Sultański, w którym jego wielkość oświadcza iż wszyscy bogaci i ubodzy mieszkańcy *Multan* i *Woloszczyny* którzy bunt podnieśli śmiercią ukarani będą, a ci którzy zachowali się spokojnie lub niezwłocznie powrócą do spokojności, łaskawie przy życiu zachowani zostaną. Nagania przytym Sultan tych żołnierzy Turckich którzy zanadto rabowali i pustoszyli, i kończy temi słowy: Wy Wezyrowie starajcie się umniejszyć wszelkie uciski, podług miłości moich wysokich rozkazów, wypełniajcie wszystko z rozwagą, szanując święte nasze znanie.

z Niemiec.

Gazeta Hamburgska donosi iż rozchodzą się wieści że nieporozumienie między Rosją a Portą ustało, wszelako Rosja ob staje ztym iżby wojska jej wkroczyły do *Multan* i *Woloszczyn*—Jeden z starych wojskowych Niemieckich przedsięwziął udać się do Grecji, dla walczenia w sprawie świętej wiary Chrześcijańskiej, bierze z sobą pięciu synów i dwóch wnuków, wyrzekał cały majątek, i krutą napędę gorliwych jak on ochotników.

z Londynu.

Król w tych dniach odjeżdża do Niemiec. Od kilka wieków Królowie Angielscy do swoich tytułów przyłączali tytuł Króla Francji, terazniejszy zaś Jerzy IV przy swej Koronacji nieużył tego tytułu — *P. Lowe* Guber-

nator wyspy *S. Heleny*, któremu była poręczoną straż *Napoleona* przybył do Anglii. — Cena zboża codziennie podnosi się w Londynie, za korec Polskiej pszenicy placą już po 116 złp: w Holandji także cena zboża a osobliwie pszenicy podniosła się raptownie. — Potwierdza się wiadomość o zaburzeniach w Hiszpanji, już są trzy wielkie stronnictwa, jedno za dzisiejszą Konstytucją, drugie przeciw wszelkiej Konstytucji, a trzecie nowe za utworzeniem Rzeczypospolitej, spodziewają się okropnych skutków wojny domowej. — w Algierze żądają głowy *Deja*, bunt tli się, a gdy wybuchnie, przerażająca nastąpi scena.

DONIESIENIA.

Przeświadczeni Publiczność ma honor donieść niżej podpisanym iż przybył do tutejszej stolicy znad *Donu* i przywiózł znaczny transport *Win różowych, czerwonych i białych* znanych pod *Jmieniem Jork*, które każdego czasu, hurtem i pojedynczo, za pomierną cenę przy ulicy *d'ugiej* pod liczbą 550 niemniej przy ulicy *Krakowskie* przedmieście pod Nr. 444 w handlu korzennym i winnym *J. Pana Jozefa Borkowskiego* dostać można.

Stef: Sultakoff.

Przy ulicy oboźnej przeciw *S. Krzyża* pod 2766 są do sprzedania za pomierną cenę, klacz siwa wierzchowa anglezowana, zdadna do wszelkiego użycia—Tudzież kocz modny młoty co używany i para kasztanowatych koni z szarami.—Pytać się na pierwszym piętrze.

T:N: Jutro po drugi raz kom: *Panna Gryzioserska*, opera *Miłość na przedmieściu* i balet *Krzak róży*.